Poznań
1 września 1947
poniedziałek

NOWINY Sportowe

Tygodniowy dodatek
GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Rok I Nr 23

50 tysięcy widzów na meczu

Czechosłowacja — Polska 6:3 (1:0)

Janik i Parpan najlepszymi graczami polskiej jedenastki

C. S. R.

Horak
Koucourek — Senecky
Kalet — Yira — Ludl
Kvapil — Koubala — Bican — Kopecky — Zachar

Sędzia: Van Der Meer (Holandia)

Barański — Cieślik — Spodzieja — Gracz — Hogendorf
Piec II — Parpan — Gajdzk
Flanek — Szczepaniak
Janik

POLSKA

Po 14-letniej przerwie reprezentacja Polski rozegrała wczoraj w Pradze 9 z kolei mecz piłkarski z reprezentacją Czechosłowacji. Bilans poprzednich spotkań z Czechami jest dla nas niekorzystny i przedstawia się następująco:

Dotychczasowy bilans 8 spotkań z Czechosłowacją dał nam 7 porażek i 1 remis. Pierwszy mecz rozegrany w 1925 roku w Pradze przyniósł porażkę w stosunku 2:1. W tym samym stosunku przegraliśmy w 1926 roku w Krakowie. Dwa następne mecze rozegrane w Pradze kończą się nikłymi zwycięstwami Czechosłowacji. Pierwszy z zawodowcami w stosunku 3:2, drugi z amatorami w stosunku 1:0. Piąte spotkanie rozegrane w sierpniu 1929 roku w Krakowie kończy się wynikiem remisowym 2:2. Był to jedyny sukces, jaki Polacy osiągnęli w spotkaniach z Czechosłowacją. W 1930 roku przegrywamy w Pradze w stosunku 1:2, w 1931 roku w Warszawie 0:4 i ostatni mecz w 1933 roku w Warszawie w stosunku 1:2.

Wczorajszy mecz zgromadził na stadionie praskim około 50 tysięcy widzów. W loży honorowej miejsca zajęli m. in. ambasador Polski p. Werbłowski, min. spraw zagranicznych Czechosłowacji — Massaryk oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Zgromadzona publiczność nie zawiodła się, gdyż była świadkiem meczu na dobrym poziomie, prowadzonym ostro, ale fair. Nasza jedenastka dała z siebie wszystko, cóż, kiedy musieliśmy uznać wyższość techniczną przeciwnika. Bohaterem meczu był Janik w bramce, który za piękne parady i niebywałą odwagę zyskał poklask całej widowni. Obrońcy Szczepaniak i Flanek mieli dużo kłopotu z lotnym atakiem gospodarzy, niemniej zasłużyli na uznanie. W pomocy na wyróżnienie zasłużył Parpan, bardzo pracowity i dokładny w podaniach. Był on motorem całej drużyny i obok Janika w bramce najlepszym z jedenastki. Atak może nie wykorzystał szeregu dogodnych okazji podbramkowych. Najlepszym wśród tej piątki był Cieślik — najsłabszym Hogendorf, który jednak zrehabilitował się, strzelając jedną bramkę.

Czesi, to drużyna bez słabych punktów. Stanowią oni jak gdyby nierozerwalną całość, a akcje ich są powiązane, — gra płynna. Na wyróżnienie zasługuje Bican, środkowy napastnik, zdobywca dwu bramek, oraz prawy pomocnik, reprezentant kontynentu na mecz z Anglią — Ludl.

Przebieg gry

Gra rozpoczyna się atakiem Polaków na bramkę Czechów, jednak piłka idzie w aut. Gra wyrównana. Od 10 minuty lekką przewagę uzyskują Czesi i w tym czasie Janik kilkakrotnie skutecznie interweniuje. W tej części gry jedyną bramkę dla gospodarzy zdobywa Bican.

Druga połowa meczu jest dla nas mniej szczęśliwa. Już w 3 minucie Bican jest strzelcem drugiej bramki, w chwilę później Koubala dalekim strzałem podwyższa wynik na 3:0. W 22 minucie piękne zagranie Barańskiego do Spodziejі, który podaje piłkę Graczowi, a ten przedłuża do Hogendorfa. Ten ostatni lokuje poraz pierwszy piłkę w siatce gospodarzy. Gra żywa, a sytuacje podbramkowe zmieniają się jak w kalejdoskopie. W 28 minucie Kvapil zdobywa dla Czechów 4 bramkę. Z kolei Polacy dochodzą do głosu i podciągają wynik na 4:3. Zdobywcą tych bramek jest Cieślik w 30 minucie i ten sam gracz w 40 minucie. Czesi jednak szybko otrząsają się z tej chwilowej przewagi i uzyskują w 38 minucie ze strzału Kaleta 5 bramkę. W dwie minuty później Kopecky ustala wynik 9 meczu z Czechami na 6:3.

Arbitrem zawodów był Holender p. Van Der Meer, który wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze.

Czesi nie tylko w piłce nożnej lepsi ale i w lekkiej atletyce

Praga - Warszawa 66.5:54.5

Pierwsze powojenne spotkanie międzymiastowe w lekkiej atletyce o charakterze międzynarodowym, rozegrane w dniu wczorajszym w Warszawie, zakończyło się przewidzianym zwycięstwem gości, w drużynie których brało udział kilku reprezentantów CSR z Knotkiem, Wintrem i Kissewetterem na czele.

Polacy uzyskali szereg dobrych wyników, przy czym na pierwszy plan wybijają się zwycięstwa: Kielasa w biegu na 5 km nad najlepszym po Zatopku długodystansowcu CSR Herzigiem, Buhla na 400 m, Adamczyka w skoku w dal, Łomowskiego w kuli i Morończyka w tyczce. Doskonały wynik uzyskał Gburczyk w oszczepie, który jako pierwszy Polak po wojnie przekroczył 60 m.

Wyniki techniczne:

100 m — 1) Laznicka (Cz) 10,8 sek., 2) Lipski (W) 11 sek., 3) Lambert (Cz) 11,1 sek., 4) Danowski (W) 11,2 sek.; **400 m** — 1) Buhl (W) 51,2 sek., 2) Horecky (Cz) 51,9 sek., 3) Ogoun (Cz) 52,5 sek., 4) Lipski (W) 52,7 sek.; **800 m** — 1) Wintr (Cz) 2:00.2 min., 2) Fucikowski (Cz) 2:01.3 min., 3) Staniszewski (W) 2.02.2 min., 4) Statkiewicz (W) 2:02.3 min.; **5 000 m** — 1) Kielas (W) 15:37.2 min., 2) Herzig (Cz) 15:37.6 min., 3) Zabloudil (Cz) 15:44 min.; **110 m pł** — 1) Szneidr (Cz) 15.5 sek., 2) Adamczyk (W) 15.6 sek., 3) Gierutto (W) 16.4 sek., 4) Prihoda (Cz) 17.3 sek.; **4×100 m** — 1) Praga 44.1 sek., 2) Warszawa 44.4 sek.; **skok w dal** — 1) Adamczyk (W) 7.02 m, 2) Matys (Cz) 6.88 m, 3) Prihoda (Cz) 6.45 m, 4) Kowalski (W) 6.37 m; **skok wzwyż** — 1) Matys (Cz) 1.75 m, 2) Zwoliński (W) 1.70 m, 3) i 4) Nicolau (W) i Maly (Cz); **kula** — 1) Łomowski (W) 14.85 m, 2) Knotek (Cz) 14.58 m, 3) Gierutto (W) 14.07 m, 4) Moudry (Cz) 13.04 m; **oszczep** — 1) Kiessewetter (Cz) 62.16 m, 2) Gburczyk (W) 60.25 m, 3) Gierutto (W) 52.28 m; **tyczka** — 1) Morończyk (W) 3.75 m, 2) Maly (Cz) 3.50 m, 3) Halman (Cz) 3.40 m. 4) Cierpisz (W) 3.22 m; **dysk** — 1) Knotek (Cz) 45.96 m, 2) Łomowski (W) 42.62 m, 3) Moudry (Cz) 42.23 m, 4) Gierutło (W) 41.13 m.

Zawodom przyglądało się ok. 5 tysięcy widzów.

Pięć bramek dorobku Warty

na meczu z Tęczą (Kielce) 5:1 (2:1)

Skład drużyn.
Tęcza: Ksel — Janowski — Stankiewicz; Iwandarski — Sławiński — Klimek — Dobrowolski — Kulesza — Wierzchowski — Zbroja — Kwiecień.
Warta: Krystkowiak — Weiss — Dusik; Groński — Danielak — Skrzypniak; Gierak — Gendera — Czapczyk — Muszyński — Smólski.
Sędzia: Karbowiak (Warszawa).
Bramki dla Warty: Smólski 3 — Gendera i Czapczyk po 1.
Bramka dla Tęczy: Zbroja.

Niedziela wczorajsza stała pod znakiem piłkarskiego spotkania naszej reprezentacji z jedenastką Czechosłowacji. Co tygodniowa młocka ligowa doznała przerwy, a na opustoszałym placu boju znalazły się kielecka Tęcza i poznańska Warta dla odrobienia zaległości terminażowych sprzed dwu tygodni. Jak wiadomo pierwsze spotkanie obu zespołów w Poznaniu nie miało charakteru punktowego z uwagi na anormalny stan boiska Warty, które ulewny deszcz zamienił w basen waterpolowy.

Powtórka przyniosła Warcie spodziewane zwycięstwo i 5 cennych bramek tak bardzo potrzebnych zielonym w ich wyścigu z Garbarnią. Mogło być ich zresztą więcej, gdyż atak miejscowych miał wczoraj okazję zmuszenia Ksela do częstszego wyławiania piłek ze siatki, za wiele było jednak „baletu" pod bramką gości w pierwszej części zawodów, która przyniosła w rezultacie skromne 2:1.

Po przerwie w napadzie Warty widziało się trochę więcej solidnej roboty jak również rozruszała się pomoc bardzo słabiutka w pierwszej połowie gry.

W sumie mecz nie należał do porywających i miał chwile gdy usypiająca monotonia wiała z boiska. Nieporadność napastników poznańskich pod bramką gości znajdywała w niektórych momentach echo w postaci gwizdów z widowni, której ciężko było pogodzić się ze stanem 1:1 utrzymującym się przez nieoczekiwanie długi okres gry.

Zespół gości nie posiada w swych szeregach błyszczących jednostek i opiera się na wyrównanej przeciętności, z której jedynie może Ksel w bramce potrafi nieraz zademonstrować się jako gracz o wyższych umiejętnościach. Zebrał on wczoraj sporo braw za swoją grę, chociaż obok momentów beznagannych były chwile niepewności w akcjach i odrobinę za dużo nerwów.

Obaj obrońcy bardzo ofiarni, ale obciążeni piętnem błędów gry taktycznej, które w dwu wypadkach kosztowały bramkę (druga i czwarta).

Pomoc gości była najlepszą linią zespołu. Jej zasługą jest, że Kielczanie mogli z powodzeniem utrzymywać grę otwartą przez cały czas meczu. Dobra w defensywie, ta linia zespołu gości umiała pamiętać o swych kolegach w napadzie zasilając ich dobrze w piłki.

Atak kielecki nieskomplikowany w akcjach opierających się na grze skrzydłami posiadał szybkość, która niejednokrotnie pozwalała gościom poważnie zagrozić bramce poznańskiej.

(Dalszy ciąg na stronie następnej)

Prehod (Czechosłowacja) — Katowice 51:50

W spotkaniu lekkoatletycznym pań drużyna Katowic poniosła nikłą porażkę.

Wyniki: **60 m** — 1) Zicherova (Pr) 7.8 sek., 2) Hejducka (K) 8.0 sek.; **100 m** — 1) Zicherowa (Pr) 12.3 sek., 2) Hejducka (K) 12.8 sek.; **200 m** — 1) Kałużowa (K) 28.6 sek.; **80 m pł.** — 1) Fiskova (Pr) 12.6 sek.; **4×100 m** — 1) Katowice 53.6 sek., 2) Prehod 53.6 sek.; **oszczep** — 1) Imbrova (Pr) 36.05 m, 2) Szendzielorzówna (K) 33.76 m; kula, dysk, skok w dal i wzwyż wygrała doskonała zawodniczka czeska Fiskova, uzyskując: 11.22 m. 31.41 m, 5.21 m oraz 1.40 m.

Ppłk Henryk Reyman
rezygnuje z funkcji kapitana PZPN

Kapitan sportowy PZPN-u Reyman wysłał w piątek pod adresem Zarządu PZPN-u list z zawiadomieniem o rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Ppłk Reyman podaje, że z ubolewaniem musi złożyć godność kapitana sportowego PZPN na skutek ciężkich warunków, w jakich ostatnio musiał pracować. (i)

Polonia (Świdnica) Szombierki 5:2

Rozegrane w niedzielę spotkanie o wejście do ekstraklasy pomiędzy Polonią świdnicką a Szombierkami zakończyło się po bardzo ostrej grze zwycięstwem Polonii w stosunku 5:2. (i)

Van Vliet ustala nowe rekordy

Fenomenalna holenderska pływaczka Nel van Vliet przebywająca obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ustanowiła dwa nowe rekordy amerykańskie w biegu na 100 i 200 m w stylu klasycznym. Pierwszy dystans van Vliet przepłynęła w czasie 1:21.6 minut, drugi w 2:58.6 minut. Jest to pierwszy wypadek od 25 lat, by europejska pływaczka ustanowiła rekordy amerykańskie. Ostatni raz miało to miejsce w 1922 r., kiedy to Angielka Hilde James ustanowiła rekord na 300 yardów. (i)

Porażka Rogera Vereya
na mistrzostwach wioślarskich Europy

Na pięknie położonym jeziorze Rotsee pod Lucerną przy wspaniałej pogodzie rozpoczęły się wioślarskie mistrzostwa Europy, do których zgłosiło się czternaście państw. W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki:

Dwójki I przedbieg: 1. Holandia, Anglia. Węgry. Przedbieg II — Szwajcaria, Austria.

Czwórki ze sternikiem — I przedbieg — Szwajcaria, Portugalia, Francja. II przedbieg — Włochy, Dania, Szwecja.

Jedynki I przedbieg — Christerssen (Szwecja) 7:22,9 min. 2. Piessens (Belgia), 3. Roger Verey (Polska). **II przedbieg** — 1. Sepheriades (Francja) 7:21.9 min., 2.Castata (Włochy).

Dwójki ze sternikiem — I przedbieg — Szwajcaria, Dania. II przedbieg — Węgry, Włochy.

Czwórki bez sternika — I przedbieg — Szwajcaria, Szwecja, Anglia. II przedbieg — Węgry, Włochy.

Dwójki podwójne — I przedbieg — Holandia, Czechosłowacja. II przedbieg — Francja, Belgia.

Ósemki — przedbieg I — Włochy, Holandia, Francja. Przedbieg II — Szwajcaria, Czechosłowacja, Szwecja. (i)

Trzecia niedziela rozgrywek o mistrzostwo kl. A

Admira na czele I grupy

Głównym punktem programu 25-lecia K. S. „Admiry" był mecz jej I drużyny z K. S. „Zjednoczeni" (Poznań) o mistrzostwo kl. A, rozegrany wczoraj o godz. 17 na „Arenie".

Po ciężkiej typowej walce o punkty, prowadzonej jednak „fair", zwyciężyli Jubilaci w stosunku 1:0 przez co wysunęli się na czoło I grupy bez dotychczasowej utraty punktu.

W pierwszej połowie stroną atakującą była „Admira", która też w tej części ustaliła wynik spotkania ze strzału Nowakowskiego. Podwyższeniu wyniku stał na przeszkodzie dobrze broniący bramkarz przeciwnika, Kropolnicki.

Po zmianie pól obraz zmienił się całkowicie. Inicjatywę przejęli „Zjednoczeni", którzy pod koniec meczu opanowali całkowicie boisko. Atak ich w dniu tym, poza jedynym Gadzińskim Nik., zawodził w sytuacjach podbramkowych, nie mogąc zdobyć się na wykończenie. Poza tym — u gospodarzy murem nie do przebycia był Twardowski w obronie, wykazujący w ostatnich spotkaniach doskonałą formę. Jemu w głównej mierze „Admira" zawdzięcza utrzymanie wyniku. Również dobrze wypadł Pikulik P., który, obok unieszkodliwienia prawej strony ataku gości, zasilał swój napad celnymi dograniami.

Publiczności ok. 1000 osób. Sędziował obiektywnie p. Jankowiak.

Z innych punktów programu jubileuszowego wymienić należy uroczystą akademię, jaka odbyła się w godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego w sali „Pocztowca", którą zagaił prezes Jubilatów p. Jan Pikulik, a której przewodniczył przedstawiciel P. O. Z. P. N.-u p. dyr. Marcinkowski. Po odczytaniu obiektywnej historii klubu i składaniu życzeń przez delegatów bratnich klubów nagrodzono dyplomami zasługi 14 członków m. in.: Kozłowskiego i Deliktę z działaczy oraz P. Pikulika, Kaczmarka, Szymańskiego, Twardowskiego z zawodników.

Zawody drużyn rezerwowych „Admiry", jakie rozegrano w ramach jubileuszu dały następujące wyniki:

Warta o. b. — Admira o. b. 4:1

H. C. P. II — Admira II 1:5 (mecz o mistrz. kl. B)

Posnania II — Admira III 0:2 (Stef)

Luboński K S - Prosna (Kalisz) 2:1

Wygrana „Lubońskiego" na własnym terenie z kaliszanami, którzy poprzedniej niedzieli odebrali 2 punkty „Dębowi", wysunęła go na czoło II grupy kl. A.

Gra stała na dobrym poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Walkowiak i Skrzypczak dla pokonanych prawy łącznik.

Ostrovia — Szamotulski 6:2

W meczu o mistrzostwo klasy A Ostrovia pokonała u siebie zdecydowanie, ofiarnie i ambitnie grających szamotulan, którzy obie bramki zdobyli ze sporadycznych wypadów. Punkty dla gospodarzy uzyskali: najlepszy na boisku Trzebiatowski — 3, Sikora — 2 i Lesiński — 1. Grę utrudniał deszcz i oślizgły teren. Sędziował bardzo dobrze p. Draber z Poznania.

Polonia (Poznań) — Dąb 2:1

Dobrze zapowiadająca się drużyna Dębu, doznała ub. niedzieli drugiej niespodziewanej porażki, tym razem w Głównej. Polonia była drużyną słabszą technicznie lecz przewyższała Dąb kondycyjnie. Gra prowadzona była żywo i ciekawie. Zawiódł strzałowo atak gości. Bramki dla Polonii zdobyli: w 20 minucie Naradowski, a w 63 Wojtkowiak, dla Dębu w 74 minucie Kiszka. Sędziował p. Paszke. Widzów około 1,5 tysiąca.

RKS San — Polonia (Jarocin) 3:3

Drużyna Sanu utraciła w niedzielę w Jarocinie dalszy punkt mistrzowski, remisując po pięknej grze 3:3 (2:2). Publiczności około 3 tysięcy.

KKS Polonia (Leszno) — Unia (Swarzędz) 4:1

W spotkaniu o mistrzostwo klasy A w Lesznie miejscowa Polonia pokonała zasłużenie Unię swarzędzką 4:1. Bramki zdobyli dla gospodarzy: Eliński — 2, Łucki i Nortman po 1, dla gości: Kaźmierczak F. Sędziował p. Czajka ze Śremu.

O mistrzostwo klasy B

Z. K. S. Drukarz — Posnania 3:1

Zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy B, rozegrane wczoraj na boisku przy Stadionie Miejskim. przerwane zostały przy stanie 3:1 dla Drukarza, na skutek opuszczenia boiska przez Posnanię. (SM)

Luboński II — Dąb II 4:3
Polonia II (Poznań) — KKS II (Poznań) 4:1
Polonia II (Leszno) — Prosna II (Kalisz) 1:3

O mistrzostwo klasy C

Luboński III — Śremski II 4:3
Poznań. Huta Szkła — Britania 2:0
Owar — Traktor 9:0

Cechie Karlin — ŁKS 7:3 (3:0)

W sobotę rozegrano w Łodzi spotkanie międzynarodowe pomiędzy czeską drużyną piłkarską Cechie Karlin a tamtejszym Łódzkim Klubem Sportowym. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 7:3. ŁKŚ, który zagrał bez Hogendorfa, Włodarczyka i Barana, okazał się bardzo słabym zespołem. Szczególnie słabo wypadli Rakowiecki na prawym skrzydle oraz Łuc II na łączniku. Również bramkarz Makutynowicz bronił słabo, mając przynajmniej trzy bramki na sumieniu.

Zespół czeski pokazał dobry footbal, przewyższając gospodarzy pod względem technicznym jak i szybkością. Wyróżnił się przede wszystkim środkowy pomocnik Bolear, prawy obrońca Jelinek i lewy łącznik Kutil. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kutil — 5, Preis, Mrazek po jednej. Dla pokonanych wszystkie trzy bramki strzelił Łącz. w tym jedną z karnego.

Zawody prowadził bardzo dobrze sędzia Sterling. (i)

Warta — HCP

Jutro, tj. we wtorek dnia 2 września br. o godzinie 19.30 odbędą się w hali Pocztowego Urzędu Przewozowego (PUP), ul. Marsz. Focha, narożnik ul. Palacza, pierwsze w sezonie zawody bokserskie o mistrzostwo drużynowe okręgu.

Drużynę zielonych, którą bardzo starannie przygotowano do meczu, ujrzymy w swoim najsilniejszym składzie. Poza tym odbędą się walki nadprogramowe juniorów.

Bilety nabywać można w przedsprzedaży w firmie Poznańska Filatelia, ul. Armii Czerwonej 2. (i)

Rekordzista sportowiec



— *Ile stopni panie doktorze?*
— *Czterdzieści.*
— *A jaki jest rekord światowy?*

Ohnesorge (Warta) - najlepszym wieloboistą wśród juniorów

Rozegrane w dniu wczorajszym na „Arenie" przy dość dużym zainteresowaniu publiczności, wieloboje o mistrzostwo POZLA, mimo niesprzyjającej pogody (co prześladuje, niestety, wszystkie tegoroczne miejscowe imprezy lekkoatletyczne), przyniosły, pod nieobecność na starcie Wichtowskiej i Adamczyka, na ogół niezłe wyniki.

Na specjalne wyróżnienie zasługują bardzo dobre wyniki obiecującego juniora „Warty" Ohnesorga, który odniósł bezkonkurencyjne zwycięstwo w 5-boju juniorów, zdobywając 4 pierwsze i 1 drugie miejsce. Mimo drobnej jeszcze budowy i niskiego wzrostu (1,63 m), junior ten odznacza się ową „kocią" elastycznością, która cechuje typowych wieloboistów. Trening, fachowa opieka i odpowiedni tryb życia mogą doprowadzić go w przyszłości do wyników pierwszej klasy. Minimalnie „spalony" skok w dal — 6,10 m i leciutko strącona poprzeczka w skoku wzwyż na wys. 1,65 m mówią same za siebie.

W pięcioboju seniorów Ryd (Warta) powtórzył swój sukces zeszłoroczny, dystansując i tym razem kolegę klubowego Adolfa.

U pań — wynik Brześniewskiej jest o 20 p. lepszym od w poprzednim roku na mistrzostwach Polski uzyskanym przez Wichtowską.

Techniczne wyniki:

Trójbój pań — 1) Brześniewska (KKS) 100 p., 2) Wielgoszówna (KKS) 79 p., 3) Dobrowolska (KKS) 75 p.

100 m — 1) Wielgoszówna 14 sek., 2) Brześniewska 14,1 sek., 3) Dobrowolska 14,4 sek.

Skok wzwyż — 1) Dobrowolska i Patrzykontowa po 1,25 m, 3) Brześniewska i Wielgoszówna po 1,20 m; oszczep — 1) Brześniewska 29 m, 2) Patrzykontowa 21,40 m.

Pięciobój seniorów — 1) Ryd (W) 2176 p., 2) Adolf (W) 2053 p., 3) Sokolowski (A. Z. S.) 1929 p.

Skok w dal — 1) Sokołowski 5,95 m, 2) Adolf 5,94 m, 3) Skwierzyński (KKS) 5,83 m; **200 m** — 1) Ryd 245 sek., 2) Tomczyk (KKS) 24,7 sek., 3) Sokołowski 25 sek.; **dysk** — 1) Ryd 29,80 m, 2) Wojkiewicz (W) 26,54 m, 3) Adolf 22,72 m; oszczep — 1) Adolf 36,92 m, 2) Ryd 32,30 m, 3) Prażyński (W) 31,87 m; **1500 m** — 1) Zaborowski (KKS) 5:00.7 min., 2) Ryd 5:03.4 min., 3) Adolf 5:4.1 min.

Pięciobój juniorów — 1) Ohnesorge (W) 3336 p., 2) Sporny (W) 2478 p., 3) Szczepański (KKS Rawicz) 2166 p.

80 m — 1) Ohnesorge 9,8 sek., 2) Sporny 9,9 sek., 3) Szczepański 10,1 sek.; **kula 5 kg** — 1) Ohnesorge 10,15 m, 2) Awis (W) 10,10 m, 3) Szczepański 9,96 m; **skok wzwyż** — 1) Ohnesorge 1,59 m, 2) Szczepański 1,55 m, 3) Kijak (W) 1,50 m; **skok w dal** — 1) Ohnesorge 5,66 m, 2) Sporny 5,30 m, 3) Adamczewski (W) 5,17 m; **dysk 1 kg** — 1) Awis 34,80 m, 2) Ohnesorge 33,55 m, 3) Sporny 30,30 m.

Organizacja zawodów spoczywająca w ręku p. Weselika, bardzo sprawna. (Mos)

Pierwsze miejsce w wyścigu szybowców

Sukces Polski na zawodach międzynarodowych w Szwajcarii

W roku bieżącym odbyły się w Szwajcarii międzynarodowe zawody szybowców. Jest to pierwsza tego rodzaju, zakrojona na wielką skalę impreza po wojnie.

Położona w górach, nieduża miejscowość Samedam gościła 7 ekip szybowcowych (razem z gospodarzami): szwedzką, francuską, czechosłowacka, angielską, egipską i polską. W skład naszej ekipy wchodzili piloci: Adam Zientek i Borys Pużej, inżynierowie: Weigl — kierownik Instytutu Szybowcowego w Bielsku i zarazem kierownik ekipy; Nowakowski i Niespał — konstruktorzy szybowca wyczynowego „Sęp", oraz personel techniczny.

W Dzień Lotnictwa w Szwajcarii odbył się międzynarodowy wyścig w obwodzie zamkniętym (2×5 km), w którym pilot nasz — Adam Zientek zdobył dla Polski pierwsze miejsce. W konkurencji lotu docelowego uplasowaliśmy się na szóstym miejscu, w konkursie wysokości na siódmym.

W punktacji ogólnej ekipa polska zajęła miejsce trzecie (po Szwajcarach i Francuzach) — co jest niezwykłym sukcesem dla naszego lotnictwa bezsilnikowego, zważywszy, że nie mieliśmy prawie wcale możności treningu w okresie wojny i poza tym trudna sytuacja materialna w kraju musiała się odbić na stanie zdrowotnym naszych zawodników.

Najlepsi byli gospodarze. Zresztą znali dobrze własny teren i od lat przywykli do warunków atmosferycznych, które dla przyjezdnych były nowe. Jeżeli chodzi o inne konkurencje, to poza wymienionymi (wyścig w obwodzie zamkniętym, lot docelowy i powrotny, konkurs wysokości) miały miejsce: podwójny mały lot okrężny 2×27 km nad szczytami Alp, „Tour de Moritz" — okrężny na wysokości 3000 m (22 km), Tour de la Bernina — 53 km i lot docelowy powrotny od Muottu — Murail do Zernez.

Pilot Zientek latał na „Sępie" I. S-1, szybowcu wyczynowym, konstrukcji inż. Niespała i Nowakowskiego. Zawodnik ten jest członkiem Aeroklubu Krakowskiego, 28-letnim studentem Politechniki. Drugi pilot Pużej — nie latał w ramach zawodów (był pilotem rezerwowym).

Ogólny bilans tej pierwszej po wojnie próby naszych skrzydeł na terenie międzynarodowym — wypadł dla nas bardzo pomyślnie. St. S.

25 lat pracy sportowej KS Admira

Grę w piłkę nożną uprawiano w dzielnicy górczyńskiej już od 1920 roku w tzw. „dzikich klubach" jak Gwiazda, Jutrzenka, Fortuna. Dnia 21 października 1922 roku zebrali się w celu założenia silnej miejscowej drużyny członkowie dwóch klubów Jutrzenki i Fortuny, tworząc nowy klub pn. KS Strzelec. Taki był początek poznańskiej Admiry, która w dniu wczorajszym obchodziła uroczyście 25-lecie istnienia. Admira, która od samego zarania walczyła z trudnościami finansowymi i technicznymi, jak brak boiska sprzętu, rozwijała się i dziś ze spokojem starzy weterani z długoletnim prezesem Ślebiodą Szczepanem z dumą patrzeć mogą na swe dzieło i spokojni być mogą o los klubu.

W roku 1924 Admira rozgrywa pierwszy mecz o mistrzostwo klasy C. Pozostałe trzy drużyny również nie próżnowały. Na boisku było gwarno przez cały dzień. Wyniki osiągnięte przez pierwszą drużynę były bodźcem do dalszej pracy. Niestety społeczeństwo górczyńskie odnosiło się nieprzychylnie do klubu, a co za tym idzie finanse były zbyt słabe na utrzymanie własnego, drogiego boiska. Toteż prace i cele wytknięte przez ówczesny zarząd nie dały pożądanych wyników. Nie ustano jednak w pracy. W roku 1927 Admira wchodzi do klasy B i w skromnych ramach obchodzi 5-lecie istnienia klubu. Od roku 1936 praca w klubie bierze inny obrót. Do zarządu wchodzą młodzi ludzie, a kierowani przez honorowego prezesa Ślebiodę zdobywają się na dalsze wyczyny. Drużyna wchodzi do klasy A. Jej największym sukcesem było zajęcie pierwszego miejsca w swojej grupie i zakwalifikowania się do rozgrywek o wejście do ligi okręgowej. Rok 1938 był rokiem ciężkiej pracy, która pod koniec sezonu dała piękne wyniki. Niestety prace przerywa wojna. Działalność klubu ustala. Zawierucha wojenna rozproszyła członków po wszystkich zakątkach kraju. Jako pierwszy padł ofiarą wojenny wychowanek Admiry a późniejszy junior KS Warta śp. Wawrzyniak Henryk, który niewinnie został rozstrzelany przez Niemców pod Kutnem. Był on sportowcem o wielkich zaletach i nadzwyczaj utalentowanym.

Mimo, że okupant zamknął bramy boisk, duch wśród sportowców klubu sportowego Admira panował nadal. Padła myśl zorganizowania drużyn dzielnicowych i Admira przybiera nazwę Górczyn. W spotkaniach dzielnicowych drużyna spisywała się dobrze, uzyskując wynik nierozstrzygnięty z drużyną Dębca, z drużyną Wildy, ze Strzelecką, jednak rozgrywek nie dokończono, gdyż Niemcy na to nie zezwolili. Po odzyskaniu wolności Admira reaktywuje się i dzisiaj jako drużyna A-klasowa, krocząc w tej chwili od sukcesu do sukcesu, zdobyła sobie w licznych spotkaniach uznanie nie tylko społeczeństwa górczyńskiego, lecz całego Poznania.

Z okazji Jubileuszu Redakcja „Nowin Sportowych" składa KS Admirze życzenia osiągnięcia dalszych sukcesów. (i)

Mistrzowski start bokserów

Ostrovia bije KKS Poznań 13:3

Pierwsze tegoroczne spotkanie pięściarskie o drużynowe mistrzostwo okręgu w klasie A, rozegrane w Ostrowie w dniu 31. 8. br. pomiędzy Ostrovią a poznańskim KKS-em zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy 13:3.

Wyniki techniczne (na 1 miejscu zawodnicy Ostrovii): **musza:** Urbankiewicz przegrał na punkty z Kasperczykiem; **kogucia:** Łączniak zremisował z Iczakowskim; **piórkowa:** Nowak wygrał przez dyskwalifikację Nowickiego; **lekka:** Matuszak wypunktował Kaźmierczaka; **półśrednia:** Adamczak wypunktował Musiała; **średnia:** Janiak wygrał przez poddanie się Jakubowskiego, podobnie jak w **półciężkiej:** Maćkowiak z Knornem; **ciężka:** Kolecko znokoutował w 1 rundzie Maciejewskiego.

Hokej na trawie

Gniezno — Poznan 2:0 (2:0)

Wczoraj na boisku hokejowym przy stadionie miejskim rozegrane zostało rewanżowe spotkanie w hokeju na trawie pomiędzy reprezentacjami Gniezna i Poznania. Pierwszy mecz w Gnieźnie zakończył się również zwycięstwem Gniezna w stosunku 2:0.

Mecz stał na przeciętnym poziomie, przy czym gracze poznańscy wykazywali wyższość techniczną, natomiast ustępowali w szybkości gnieźnianom, którzy przy tym byli lepiej dysponowani strzałowo.

Dla Gniezna ze sporadycznych wypadów bramki zdobyli — Kanarek oraz Małkowiak M.

Sędziowali — pp. Maniejak z Gniezna oraz Zehler z Poznania, po przerwie Paczkowski S.

Tęcza — Warta 5:1

(Ciąg dalszy z poprzedniej strony)

Drużyna gospodarzy bardzo słaba w pierwszej części meczu zaprezentowała się znacznie korzystniej po przerwie. „Ruszyło" się przede wszystkim w napadzie, który przez pierwsze 45 minut gry robił wrażenie zlepku ludzi nie rozumiejących się wzajemnie. Smólski mimo trzech bardzo ładnych bramek nie mógł tym razem zachwycić. Lewoskrzydłowy Warty spóźniał się do piłek a nadto z niewytłumaczalnym lękiem zbliżał się do przeciwnika, któremu z rzadka tylko próbował odebrać piłkę.

Muszyński grzeszył niedokładnością podań i nie potrafił zdecydować się na strzał do bramki w najdogodniejszych momentach. Czapczyk rozegrał się po przerwie i wtedy akcje jego stwarzały groźne sytuacje pod bramką gości. Gendera dobrze współpracował z Gierakiem, który wczorajszym występem zasłużył na bardzo dobrą notę. Jest rzeczą niewątpliwą, że prawoskrzydłowy Warty poprawia się niemal z każdym meczem.

W pomocy poprawiło się również dopiero po przerwie. Podobał się Groński. — Danielak nierówny, do przerwy nie stanowił zbyt wielkiej przeszkody dla przeciwnika. Rozegrał się po zmianie stron i więcej myślał o współpracy z atakiem. Skrzypniak z trójki najsłabszy (bezmyślne podania piłek rzadko trafiały do adresata).

Z dwójki obrońców lepiej zaprezentował się Weiss, ale szwankowało krycie przeciwnika. Dusika znamy z lepszych występów. Krystkowiak w bramce winy za puszczoną bramkę nie ponosi. Bronił bezbłędnie i wyjaśnił wiele niebezpiecznych sytuacyj.

Prowadzenie uzyskała Warta w 7 minucie z „główki" Smólskiego po rzucie rożnym, bitym przez Czapczyka. Po 20-minutowym okresie zdecydowanej przewagi gospodarzy, gra się wyrównała i goście coraz częściej niepokoili Krystkowiaka w bramce, zmuszając go w 30 minucie do kapitulacji po strzale Zbroji. W 34 min. Czapczyk miał doskonałą okazję uzyskania ponownego prowadzenia dla gospodarzy, ale piłka strzelona przez niego z odległości 5 metrów poszybowała wzorem balonika w przestworza miast do bramki. Śladem kolegi poszedł w 41 minucie Muszyński, posławszy piłkę jakieś 10 metrów za wysoko nad poprzeczkę.

Dopiero w 43 minucie z podania Gieraka nieobstawiony Czapczyk strzelił płasko w róg nie do obrony.

Po zmianie stron

w 10 minucie Smólski dalekim górnym strzałem uzyskał 3 punkt, a w 14 minucie Gendera dobił piłkę do siatki po rzucie wolnym, egzekwowanym przez Weissa.

Wynik ustalił w 44 minucie Smólski w tym samym momencie, gdy z zainstalowanego na boisku megafonu poinformowano publiczność, że lewoskrzydłowy Czechosłowacji również piątą bramkę strzelił naszej drużynie w Pradze.

W przerwie zawodów trzy zestawy lekkoatletów Warty rozegrały sztafetę olimpijską. Czas osiągnięty przez zwycięzców: 3,59 minut.

Przedmecz „starszych panów" Warty i K. S. „Drukarz" przyniósł wynik remisowy 3:3.

Poznań piłkarskim mistrzem kolejarzy

Końcowe rozgrywki drużyn piłki nożnej przyniosły następujące wyniki:

Szczecin — Olsztyn 5:4 po dogrywce. W normalnym czasie gry (2×30 min.) wynik brzmiał 3:3.

Łódź — Warszawa 3:1 (2:0)

Katowice — Lublin 3:2 (1:0)

W meczu o trzecie i czwarte miejsce drużyna śląska pokonała po wyrównanej na ogół grze zespół Lublina nieznacznie w stosunku 3:2. Sędziował p. Dabert.

W finale

Poznań zwyciężył Gdańsk 7:4

Do finałowego spotkania piłkarskiego mistrzostw kolejarzy stanęły drużyny okręgów gdańskiego i poznańskiego. Drużyna Poznania składała się całkowicie z graczy poznańskiego KKS, zaś reprezentację gdańską tworzyli gracze Gedanii, Wisły (Grudziądz), Pomorzanina (Toruń) i Brdy (Bydgoszcz). Pewne i zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna poznańska, górująca technicznie i skutecznością nad gośćmi. W pierwszej połowie gra była żywa i bardzo ciekawa, szczególnie pierwsze 30 minut dostarczyły widowni dużo emocji, bowiem gra przenosiła się od jednej bramki do drugiej.

Po przerwie Poznań przeważał wyraźnie, tempo osłabło znacznie. Drużyna gdańska w tej części gry uciekła się niepotrzebnie do gry ostrej a chwilami brutalnej, czym spaczyła cały mecz. Gracze Gdańska wykazali brak dyscypliny i wychowania sportowego, polowanie na kości przeciwnika nie mogło im przynieść sukcesu. Wskutek brutalnej gry usunięty został z boiska obrońca gości, a kilku graczy poznańskich ukończyło mecz kontuzjowanych.

Zachowaniem swoim i stałymi targami ze sędzią, drużyna gdańska nie mogła zdobyć sobie sympatii publiczności poznańskiej, która nie toleruje na boiskach swoich takich wybryków.

Z przebiegu gry notujemy następujące ciekawsze momenty:

W 4 min. Tarka (grający bardzo słabo w tym dniu) popełnia fatalny błąd, podając piłkę zamiast do bramkarza wprost pod nogi łącznika gości, który strzela momentalnie do siatki i Gdańsk prowadzi 1:0.

Minutę później ładna akcja ataku gospodarzy — ostry strzał Anioły broni wspaniale bramkarza Gdańska — piłkę otrzymuje Preja i nieuchronnie lokuje ją w siatce gości. Poznań wyrównał na 1:1.

W 7 min. Poznań prowadzi 2:1. Z żywej akcji całego ataku Wojciechowski II strzela w górny róg obok speszonego bramkarza gdańszczan.

Jednak w 8 min. gdańszczanie wyrównują na 2:2. Po zagraniu lewej strony ataku piłka przechodzi do prawoskrzydłowego, który wykorzystuje niezdecydowanie defensywy poznańskiej i lokuje ją w siatce.

W 24 min. bramkarz gości pięknie broni ostry strzał Anioły na samej linii ale po chwili kapituluje przed ostro strzeloną piłkę tegoż samego gracza. Poznań prowadzi 3:2.

W 30 min. po akcji trójki środkowej ataku Preja pięknym strzałem pod poprzeczkę lokuje piłkę po raz czwarty w bramce gdańszczan.

W 35 min. wchodzi na boisko Białas, strzelając 10 minut później z rzutu pośredniego piątą bramkę dla Poznania, ustalając wynik do przerwy.

Po przerwie gra się zaostrza i staje się chaotyczną. W 12 min. sędzia wydala z boiska obrońcę gości za faul i dyktuje rzut karny, który Polka zamienia na szóstą bramkę dla gospodarzy. Chwilę później Anioła zderza się z wybiegającym bramkarzem gości i na pewien czas opuszcza boisko. Sędzia dyktuje pochopnie rzut karny — Wojciechowski II strzela jednak piłkę w poprzeczkę.

W 34 min. Wojciechowski I z rzutu bezpośredniego z pola karnego podwyższa wynik na 7:2 dla Poznania. W 37 min. prawoskrzydłowy gdańszczan strzela dla gości trzecią bramkę a w 44 min. po akcji prawej strony ataku środkowy napastnik Gdańska poprawia wynik na 7:4.

Sędziował słabo p. Draber, wydając dużo niesłusznych orzeczeń i nie umiejący z miejsca ukrócić zbyt ostrą grę zawodników.

W punktacji ogólnej w piłce nożnej pierwsze miejsce zajął Poznań przed Gdańskiem, Katowicami, Lublinem, Łodzią, Warszawą, Szczecinem i Olsztynem .

Polonia (Bytom) w Poznaniu

Spotkanie z cyklu walk o wejście do ekstraklasy państwowej wymienionych zespołów odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 17.30 na stadionie KKS w Dębcu.

Spotkanie to zapowiada się niezwykle interesująco.

KS „Polonia" Bytom przyjeżdża do Poznania w swym najsilniejszym składzie z Kulawikiem, Matyasem, Albańskim na czele.

KKS Poznań dołoży wszelkich starań, by z tego spotkania wyjść zwycięsko i tym samym zdobyć dalsze dwa punkty potrzebne do uplasowania się w czołówce.

Przedsprzedaż biletów na ten ciekawy mecz rozpocznie się od dnia 19 bm. w firmach:

Fotosztuka M. Górzyński, ul. M. Focha nar. Kanałowej.

Księgarnia Jaroszewski, ul. Kraszewskiego 17.

Kasy czynne będą w dniu zawodów od godz. 14.

Zarząd KKS podaje do wiadomości Szan. Publiczności, że ilość miejsc siedzących jest obecnie po przebudowie boiska dostateczna.

Czerniak (Unia) najszybszy w wyścigach KKS-u

W ramach III Igrzysk Sportowych klubów ZZK ruchliwa sekcja motocyklowa KKS-u poznańskiego zorganizowała wyścig na torze w Ławicy. Sprężyście przeprowadzona impreza zgromadziła na starcie około 30 zawodników z województwa poznańskiego, nie wyłączając Ziemi Lubuskiej



Start motocykli 350 ccm

Kolarze na wirażu

Bohaterem dnia był Czerniak, który na maszynie 350 ccm ustalił najlepszy czas dnia osiągając 17 m. 05 sek. Falkowski z KM Świebodzin na swym 500 ccm Nortonie nie wykazał całej swej klasy, mimo że zajął w swej kategorii pierwsze miejsce. Pawlik (Lechia) przygotował się do wyścigu sumiennie i zebrał owoce swej pracy w postaci pierwszego miejsca w kategorii do 200 ccm i drugiego w kategorii do 250 ccm.

Mielewski Wacław z KM Świebodzin okazał się jeźdźcem wysokiej klasy, zwyciężając w kat. do 250 ccm, w kat. do 350 ccm zajął na tej samej maszynie drugie miejsce z czasem o jedną sekundę gorszym od kategorii 500 ccm. Stefański (Lechia) był bezkonkurencyjny w kat. 130 ccm, a w kat. 200 ccm był groźnym konkurentem dla Pawlika.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

do 130 ccm: 1. Stefański I. (Lechia) 21.40 2. Ciachowski St. (LKM);

do 200 ccm: 1. Pawlik M. (Lechia) 19.17.25, 2. Stefański I. 19.23;

do 250 ccm: 1. Milewski W. (KM Świebodzin) 19.00, 2. Pawlik M. 19.31;

do 350 ccm: 1. Czerniak I. (Unia) 17.05, 2. Milewski 17.15;

ponad 500 ccm: 1. Falkowski H. (KM Świebodzin) 17.14.25, 2. Czerniak I. 17.16. (ek)

Wyścigi kolarskie na torze

W wyścigu kolarskim na torze ziemnym (bieżni) startowało 12 kolarzy licencjonowanych, reprezentujących okręgi: Szczecin, Gdańsk, Warszawę i Poznań. Bieg odbył się na 25 okrążeniach toru, przy czym co piąte okrążenie odbył się punktowany finisz.

Zwyciężył Wrzesiński (Warszawa) przejeżdżając dystans w 19,27 min. i zdobywając 18 punktow. Drugie miejsce zajął Ritter (Gdańsk) uzyskując 14 punktów; trzecim był Kaczmarek (Poznań) 11 p.; czwarty Kluj (Poznań) 11 p.; piąty Frąckowiak (Poznań) 8 p.; szósty Rogaiski (Gdańsk) 4 p.; siódmy Izydorski (Poznań) 1 p. W punktacji zespołowej Warszawa 10 p.; Poznań 8 p.; Gdańsk 8 p.

W biegu australijskim dla zawodników posiadających karty wyścigowe startowało 16 kolarzy z okręgów: Szczecin, Gdańsk, Olsztyn i Poznań.

Zwycięstwo odniósł Kostrzewski (Poznań) uzyskując 5 p. przed Gorzanem (Poznań) i Glabiszewskim (Gdańsk) 1 p. W punktacji okręgowej Poznań uzyskał 8 punktów, Gdańsk jeden.

LECHIA (Gdańsk) POLONIA (Bydgoszcz) 4:1

W meczu o wejście do ekstraklasy drużyna mistrza wybrzeża „Lechia" pokonała zdecydowanie bydgoską „Polonię" w stosunku 4:1 (2:1).

Gdańsk — Wrocław 3:1

W spotkaniu piłkarskim o puchar Ziem Odzyskanych reprezentacja Gdańska zwyciężyła drużynę Wrocławia w stosunku 3:1, górując zwłaszcza po przerwie.

Dąb — Repr. Dolnego Śląska 3:1

Rozegrany we Wrocławiu mecz piłki nożnej pomiędzy powyższymi zespołami zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 3:1. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Radziejczak 2 i Przybylski 1.

KKS (Gniezno) bije Lechię 3:0

Hokejowa 11-tka Lechii przegrała niespodziewanie w walce o mistrzostwo Polski w swej grupie z KKS-em Gniezno 3:0 (0:0). Bramki zdobyli Aleksy 2 i Małkowiak 1.

W zapasach

Poznań Gdańsk 24:3

W zawodach zapaśniczych drużyna Poznania, składająca się wyłącznie z zawodników poznańskiego KKS'u pokonała zespół okręgu gdańskiego, reprezentowanego przez KKS „Pomorzanin". Zapaśnicy poznańscy górowali nad gośćmi zdecydowanie pod względem technicznym oraz rutyną. Spotkanie to nie było zaliczone do punktacji mistrzostw kolejarzy

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Chempiński (Poznań) przegrał po 1 i pół minucie z przerzutu przez biodro z Guzickim (Gd);

w wadze koguciej Grządzielewski (P) pokonał już w 30 sek. również przerzutem przez biodro Zielińskiego (Gd);

w wadze piórkowej Kauch (P) zwyciężył Bullera (Gd).

Wicemistrz Polski miał dużą przewagę nad bardzo dobrze broniącym się gdańszczaninem, który długo nie pozwolił zastosować takiego chwytu, który by go położył na macie. Dopiero po 9½ min. walki Kauch po żywej akcji z parteru położył przeciwnika.

W wadze lekkiej mistrz Polski Jakubowicz (P) staczając swoją 200 walkę zwyciężył już w 30 sekundzie Śląskiego (Gd) przerzutem przez plecy.

W wadze półśredniej I Cegielski (P) pokonał w 1 min. odwrotnym pasem Górkę (Gd);

w drugiej walce tej kategorii Mielczak (P) zwyciężył w 1½ min. ciągiem przez biodro Śmigielskiego (Gd);

w wadze średniej Krawczyk (P) zwyciężył po 2½ min. walki Mikałajka (Gd) przednim pasem;

w walce półciężkiej Dudek (Gd) uległ w 8½ min. po akcji z parteru Nowaczykowi (P);

w wadze ciężkiej Pięta (P) wicemistrz Polski pokonał w 7 min. odwrotnym pasem Plucińskiego (Gd).

Sędziowali w ringu na zmianę pp. Felchnerowski (Toruń) i Leitgeber (Poznań).

W dalszym ciągu gier sportowych osiągnięto następujące wyniki

Poznań - Pomorze 120:60

Janasówna ustanawia nowy rekord Polski na 200 m w stylu klasycznym

3 nowe rekordy okręgowe

Poznański Okręgowy Związek Pływacki w swym dążeniu do umasowienia sportu pływackiego zlecił Klubowi Sportowemu „Astra" (Krotoszyn) organizację międzyokręgowego meczu pływackiego Pomorze-Poznań. Zawody powyższe rozegrane w dniu wczorajszym na pływalni miejskiej zakończyły się wspaniałym zwycięstwem zespołu poznańskiego w stosunku 120:60. Licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała wyczyn poznańskich pływaków a z wielkim i długotrwałym aplauzem przyjęła wadomość ustanowienia przez Janasównę (Poznań) nowego rekordu Polski na 200 m w styl. klas. pań w czasie 3:19.7 min. Już na mistrzostwach Polski, które odbyły się zeszłej niedzieli w Bielsku Janasówna pokazała swój lwi pazur plasując się na drugim miejscu tuż za mistrzynią Kaletą (Piast-Gliwice), która wtedy ustanowiła nowy rekord w czasie 3:21.1 min. Jednak nasza sympatyczna krotoszynianka nie dała za wygrana i na zawodach wczorajszych pokazała, że należy do grona naszych najlepszych klasyczek dzierżąc na razie nowy rekord Polski.

Na tych samych zawodach doszło w biegu — na 200 m w styl. dow. do sensacyjnego pojedynku między mistrzem Polski na 100 m Marchlewskim (Pomorze) a Taedlingiem (Poznań). Taedling okazał się tym razem pływakiem lepszym i w czasie 2.35.6 min. przyszedł pierwszy do mety ustanawiając nowy rekord okręgu.

Jeszcze w jednym biegu widzowie byli świadkami dwóch nowych rekordów. A mianowicie w sztafecie 4×100 m styl. dow panów. Zwyciężyła sztafeta Poznania złożona wyłącznie z zawodników poznańskiej „Warty" w czasie 4:37.8 czyli w nowym rekordzie okręgowym. na drugim miejscu uplasowała się drużyna Pomorza w czasie 4:59,7 sek. ustanawiając nowy rekord pomorski.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Panowie:

200 m styl. dow. 1) Taedling (Pozn.) — 2:35.6 min. (nowy rekord okręgu); 2) Marchlewski (Pom.) — 2:38.7 min.

100 m styl. klas.: 1) Cichoński (Pozn.) 3:07.3 min.; 2) Poprawiak (Pozn.) — 3:10.9 min.

100 m styl. grzbiet. 1) Owczarczak (Pozn.) — 1:22.3 min.; 2) Gajewski B. 1:26.6 min.

100 m styl. dow. 1) Marchlewski (Pom) — 1:06.1 min.; 2) Ratajczak B. (Pozn.) — 1:09.3 min.

100 m styl. klas.: 1) Cichoński 1:21.9 min. (najlepszy powojenny czas w okręgu); 2) Zmidziński 1:23.3 min.

Sztafeta 3×100 m styl. zmien. 1) Poznań 4:01.8 min.; 2) Pomorze — 4:24.8 min.

Sztafeta 4×100 m styl. dow. 1) Poznań — 4:37.8 min. (nowy rekord okregu); 2) Pomorze — 4:59.7 min (nowy rekord okręgu).

Skoki z trampoliny: 1) Gajewski (Pozn.) — 76.40 pkt.; 2) Szlachta (Pozn.) — 62.86 pkt.

Panie:

200 m styl. klas.: 1) Janasówna (Pozn.) — 3:19.7 min. (nowy rekord Polski); 2) Miklasówna (Pozn.) — 3:47.3 min.

100 m styl. grzbiet: 1) Janasówna (Pozn.) — 1:35.9 min.; 2) Kłosowska (Pom.) — 1:47,8 min.

100 m styl. klas.: 1) Janasówna (Pozn.) — 1:36,1 min.: 2) Miklasówna (Pozn.) 1:40.3 min.

100 m styl. dow.: 1) Wiśniewska (Pozn.) — 1:29.3 min.; 2) Żurkówna (Pozn.) — 1:30.2 min.

Sztafeta 3×100 m styl. zmien.: 1) Poznań — 4:56 min. (nowy rekord okręgu); 2) Pomorze — 5:10,9 min.

O mistrzostwo klasy A

Ostrowia — OMTUR (Kalisz) 6:2

W Kaliszu rozegrano mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A w grupie I pomiędzy OMTUR a Ostrowią. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Ostrowii w stos. 2:6.

Mecz żywy i ciekawy prowadzony był przy technicznej przewadze gości. Gospodarze grali brutalnie a szczeg. Terka, którego sędzia usunął z boiska. Po meczu publiczność usiłowała pobić sędziego i tylko dzięki kierownictwu drużyny kaliskiej oraz Milicji do tego nie doszło. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Sikora 4, Trzebiatowski i Młynarek po 1. Sędziował dobrze p. Walter.

Dąb - Zjednoczeni (Kępno) 8 : 2 (3 : 1)

Pierwszy mecz drużyny poznańskiej „Dębu" w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A, rozegrany wczoraj po południu na boisku Warty, przyniósł gospodarzom pierwsze dwa punkty i wysokie zwycięstwo nad zespołem kępińskim.

Gospodarze byli drużyną bezwzględnie lepszą we wszystkich liniach, górując zwłaszcza technicznie i skuteczną grą ataku. Bramki dla Dębu uzyskali: Gawron 4, Kaliski II i Przybylski po dwie. (al)

Admira - Prosna (Wieruszów) 3 : 0

Na gorącym terenie w Wieruszowie zdołała poznańska „Admira" wywieźć pierwsze cenne punkty w spotkaniu o mistrzostwo klasy A z tamtejszą „Prosną"). Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0 (2:0). Wynik mógł być jeszcze wyższy, niestety, dyspozycja strzałowa napadu pozostawiała wiele do życzenia. Bramki dla zwycięzców uzyskał Kaczmarek — 2, i Szymański — 1. (i)

Warta Ib - Polonia (Jarocin) 3 : 1

Pierwsze spotkanie o mistrzostwo klasy A rezerw poznańskiej Warty z KKS „Polonią" (Jarocin) rozegrane na boisku Warty przyniosło „Zielonym" pierwsze punkty. Po bardzo ciekawej i emocjonującej grze zwyciężyła Warta w stosunku 3:1 (1:0).

Drużyna „Zielonych" do spotkania tego wystąpiła z kilku młodymi juniorami jak Józwiakiem na centrze napadu i Melosikiem na lewym skrzydle. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Józwiak — 2, oraz Podeszwa — 1. Honorowy punkt dla pokonanych uzyskał Urbanek. (i)

San - Zjednoczeni (Poznań) 6 : 2

Rozegrane na boisku miejskim „Arena" spotkanie mistrzowskie klasy A pomiędzy „Sanem" a „Zjednoczonymi" zakończyło się zasłużonym zwycięstwem technicznie lepszej drużyny „Sanu" w stosunku 6:2 (4:0). Drużyna „Sanu" zwłaszcza do przerwy zagrała dobrze we wszystkich liniach a jej napastnicy doskonale wykorzystali nadarzające się pozycje podbramkowe. Po zmianie stron „Zjednoczeni" coraz częściej podchodzą pod bramkę przeciwnika, utrzymując w drugiej połowie grę otwartą — równorzędną.

O mistrzostwo klasy B

Stomil (Poznań) — Victoria (Września) 3:1 (2:0)

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Balcer, Szmadziński i Frankowski.

Blask — Polonia (Środa) 2:1 (0:0)

Po ciekawej grze minimalne zwycięstwo uzyskała drużyna Blasku, dla której bramki strzelili Szymanderski i Bonecki.

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Obrady powiatowego zjazdu delegatów

Związku Samopomocy Chłopskiej w Gnieźnie

O potrzebie zawodowej organizacji rolniczej świadczyć może piękny rozwój nowopowstałego po wojnie Związku Samopomocy Chłopskiej. Jednakże stwierdzić trzeba, że w niektórych powiatach praca organizacyjna nie jest postawiona tak, jak by należało się spodziewać. A zależy to tylko od ludzi, kierujących organizacją na danym odcinku terenowym.

Przekonaliśmy się o tym na walnym zjeździe delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej powiatu gnieźnieńskiego, który odbył się w dniu 15 bm. w sali Hotelu Europejskiego. Nie tylko poszczególni delegaci, ale i delegowany na zjazd przedstawiciel Zarządu Głównego tej organizacji z Warszawy wypowiedział wiele krytycznych uwag na temat działalności prezesa powiatowego. Wiele bowiem zależy od człowieka, który niejednokrotnie nie stoi na wysokości zadania i naraża siebie i organizację na niepotrzebne i niewskazane uwagi krytyczne.

Zjazd zagaił prezes powiatowy Sam. Chłopskiej p. Nowacki — stwierdzając, że na 90 uprawnionych przybyło na zjazd 80 delegatów. Następnie p. Nowacki powitał przybyłych na zjazd p. p. posła Kitę, posła Rocha-Kowalskiego, wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego p. Knothe, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu, dłuższe referaty wygłosili pp. poseł Roch-Kowalski i wiceprezes wojewódzki p. Knothe, a sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatowego Z. S. Ch. zdał p. prezes Nowacki. Jak się okazało w organizacji zawodowej zrzeszonych jest 3400 członków, w 9 kołach gminnych i kilkudziesięciu gromadzkich. Sprawozdanie z działalności Pow. Biura Gospodarstwa Wiejskiego nakreślił p. Kaz. Ferlik. W im. Komisji Rewizyjnej przemawiał p. J. Szulc — stwierdzając, że dopiero od dnia 24 czerwca 1947 r. można było przeprowadzić skrupulatną rewizję, która nie wykazała żadnych braków lub niedociągnięć.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrało głos kilkunastu mówców oraz delegat Zarządu Głównego, którzy, jak już powiedzieliśmy wyżej, wyrazili cały szereg krytycznych uwag. Winę złożył delegat Zarządu Głównego na prezesa pow. i Zarząd Wojewódzki za brak nadzoru.

Po udzieleniu dotychczasowemu Zarządowi pokwitowania wybrano nowy w składzie: prezes p. Fr. Kubiaczyk, wiceprezes p. Brzeziński, sekretarz p. Smaczyński, zast. sekr. p. Fr. Goll, skarbnik p. Kaszuba oraz pp. Cholewczyński i Nowak Wł. jako członkowie Zarządu. Dokonano jeszcze wyboru komisji rew., sądu koleżeńskiego, dwóch delegatów na zjazd wojewódzki, jednego na zjazd ogólnopolski. W wolnych głosach poruszono cały szereg bolączek wsi, jak chwilowy brak opału, konieczność obniżenia normy przemiału celem otrzymania większej ilości otrąb na paszę, aby uniknąć spasania zboża, brak szczepionek, a co za tym idzie — masowe wymieranie nierogacizny. Podano kilka sposobów zaradzenia złemu i wysunięto szereg postulatów pod adresem odnośnych władz. (wł)

Dyplomy uznania za pracę dla rzemiosła

Rzemiosło — jako jedna z odnóg sektora prywatnego — rozwija się w pow. szamotulskim obecnie nie gorzej, niż w latach przedwojennych, przy pełnym poparciu władz. Nawzajem i poszczególne cechy wykazują duże wyrobienie obywatelskie i społeczne.

Jednym z cechów najbardziej aktywnych jest Cech Fryzjerski. Co kwartał odbywają się zebrania powiatowe, zawsze w innej miejscowości powiatu. Ostatnio odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie w Ostrorogu, w obecności burmistrza miasta p. Gnybka i prezesa Związku Cechów p. St. Gieremka z Szamotuł. Po omówieniu szeregu aktualnych spraw zawodowych, starszy Cechu Fryzjerskiego p. Stanisław Farulewski, wręczył dyplomy uznania za wytrwałą pracę dla dobra cechu i zawodu fryzjerskiego p.: Białkowskiemu Teodorowi i Rychlickiemu Antoniemu z Szamotuł, Kamińskiemu Marianowi z Wronek, Borzystowskiemu Hieronimowi z Ostroroga i Prusińskiemu Teodorowi z Pniew. PP. Szczęsny Jan z Obrzycka i Judek Stanisław z Pniew mianowani zostali członkami honorowymi. (ik)

Leszno

w przededniu Wystawy Regionalnej

Już tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia wystawy regionalnej przemysłowo-gospodarczej w Lesznie, która odbędzie się z okazji 400-lecia istnienia miasta Leszna i trwać będzie od dnia 24. VIII. do 14. IX. 47 r. a mieścić się będzie w gmachu b. koszar przy ul. Cmentarnej. Gmach ten został w ostatnim czasie przebudowany i odnowiony.

Już dziś wystawa ta budzi powszechne zainteresowanie. Ostatnie przygotowania w związku z otwarciem dobiegają końca.

W wystawie tej weźmie również udział Stowarzyszenie Plastyków leszczyńskich, którzy wykazują dużą żywotność i ruchliwość. Na ich zaproszenie mają wziąć w wystawie udział plastycy poznańscy, którzy wyrazili już zgodę. Ogólne zainteresowanie i zaciekawienie budzi panorama „Psie Pole", którą wykonali malarze leszczyńscy. Panorama ta o długości 12,5 m i wysokości 3,5 m jest już na wykończeniu.

Otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. (br)

Kolejarze leszczyńscy

utworzyli Fundusz Samopomocy Pogrzebowej

W dniu 14 bm. o godz. 11 w lokalu Z. Z. K. przy ul. Słowiańskiej odbyło się zebranie zarządu miejscowego koła Z. Z. K. oraz przedstawicieli wszystkich sekcyj fachowych — celem wybrania zarządu do utworzonego w ostatnim czasie „Funduszu Samopomocy Pogrzebowej". Fundusz ten ma na celu zapewnienie doraźnej pomocy finansowej w racie śmierci pracownika P. K. P. — członka tego funduszu lub członka rodziny. Składki miesięczne wynoszą 20,— zł a wpisowe 50,— zł. W wypadku śmierci pracownika rodzina zmarłego otrzyma wypłaconą zapomogę w wysokości 10 tys. zł, w razie śmierci żony pracownik otrzyma 8 tys. zł, w razie śmierci dziecka do lat 10 otrzyma on 3 tys. zł a w wypadku śmierci dziecka powyżej lat 10, które jest na utrzymaniu pracownika 5 tys. zł. Jest rzeczą obojętną czy pracownik lub członek rodziny umrze śmiercią naturalną czy też zginie wskutek wypadku.

Inicjatywa ta spotkała się z ogólnym aplauzem wśród kolejarzy i do tej pory Fundusz liczy już prawie 3 tys. członków.

Prezesem „Funduszu Samopomocy Pogrzebowej" wybrany został p. Alwin, zast. prezesa p. Matuszak, sekretarzem p. Grygier, a skarbnikiem p. Musielak. (br)

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1 — Tel., 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** nocny 19 bm. dr Wójtowski, ul. 3 Maja 1. Apteka pod Orłem, ul. Farna 1.

— **Repertuar kin: Apollo** — „Knock out" prod. rosyjskiej: **Polonia** — „Pięciu zuchów", prod. amerykańskiej.

— **Zw. Właśc. Nieruchomości i Adm. Domów w Gnieźnie.** — Zebranie plenarne 20 bm. o godz. 17-tej w salce parafialnej św. Wawrzyńca.

— **Z inicjatywy PCK** odbędzie się w Gnieźnie kurs sanitarno-ratowniczy III. stopnia, na który zgłaszać się mogą kandydatki i kandydaci w wieku od 18 lat z wykształceniem 7 kl.szkoły powszechnej. Zgłoszenia przyjmuje PCK Gniezno, ul. Sienkiewicza 28 najpóźniej do dnia 10 września br

— **Polski Klub Kolarzy Gniezno** składa serdeczne podziękowanie Prezydentowi miasta p. H. Naskrentowi za ufundowanie koszulki mistrzowskiej oraz pucharu przechodniego. pp. kupcom i obywatelstwu miasta za ufundowanie nagród praktycznych i złożenie datków pieniężnych z okazji urządzanych przez Klub pierwszych powojennych torowych mistrzostw kolarskich miasta Gniezna.

— **Jutro ostatni dzień wydawania i rejestrowania kart zaopatrzenia.** Zarząd Miejski w Gnieźnie, Referat Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że karty zaopatrzenia na miesiąc wrzesień wydawane będą jeszcze tylko do jutra 20 bm. Rejestracji kart w poszczególnych punktach rozdzielczych należy dokonać również najpóźniej do 20. bm. Karty po terminie wydawane i rejestrowane nie będą. Uwzględni się jedynie osoby, które nowo podjęły pracę lub nowoprzybyłe na teren miasta Gniezna.

— **Złodziej w potrzasku.** Jednej z ostatnich nocy dokonano w Goślinowie, pow. gnieźnieńskim, kradzieży 1 pary kompletnych szorów, wartości ok. 30.000 zł na szkodę rolnika Józefa Chróściela.

Sprawca kradzieży został przychwycony przez funkcjonariusza M. O. miasta Gniezna w czasie ukrywania się na polu w okolicy Pyszczynka, przy czym skradzione szory mu odebrano, zwracając prawowitemu właścicielowi. Złodzieja, który ma więcej kradzieży na sumieniu, umieszczono w areszcie tymczasowym w Gnieźnie.

Przed 55-letnim jubileuszem

Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych

W roku bieżącym mija 55 lat od założenia w Poznaniu Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych. Starsze pokolenie Wielkopolan doskonale wie, jaką rolę w czasach zaboru pruskiego odgrywały koła i związki śpiewacze. Były one prawie jedyną ostoją ducha narodowego. Przy okazji kultywowania pieśni wychowywano młode pokolenie w duchu narodowym polskim obejmując cichym programem lekcji wykłady z dziedziny historii i literatury polskiej. Celem skoordynowania akcji uświadamiającej założono w roku 1892 wspomniany Związek Kół Śpiewaczych, obejmujący swym zasięgiem organizacyjnym całą dzisiejszą Wielkopolskę wraz z ówczesnym okręgiem bydgoskim. Inicjatorami założenia Związku byli pp. Bolesław Dembiński, dr Przybyszewski, mec. Chrzanowski, mec. Czypicki, mec. Dziembowski i wielu innych.

Tak jak w czasach niewoli koła śpiewacze były ostoją ducha narodowego tak w czasach wolności są ważnym czynnikiem społeczno-wychowawczym naszej młodzieży i jednym z najważniejszych środków do umuzykalnienia szerokich mas przeważnie ze środowisk rolniczych i robotniczych.

Dziś Wlkp. Związek Kół Śpiewaczych liczy w swych szeregach 20 000 śpiewaków, zrzeszonych w 300 chórach i 21 okręgach. W bieżącym roku odbyło się już szereg zjazdów okręgowych z zawodami śpiewaczymi, przygotowawczymi do zawodów z okazji uroczystości jubileuszowych. Uroczystości te odbędą się w dniu 21 września 1947 r. w Poznaniu w Hali Ciężkiego Przemysłu na terenie Targów Poznańskich przy ul. Marsz. Focha.

Zjazd Jubileuszowy odbędzie się pod protektoratem członków Rządu Rzeczypospolitej.

Zarząd Główny Wlkp. Związku oraz specjalne do tego celu powołane komisje dokładają wszelkich starań, aby uroczystość wypadła jak najokazalej. Publiczność zainteresuje się nie tylko koncertem inauguracyjnym, w którym wezmą udział liczne chóry mieszane i męskie, wybitni soliści Opery Poznańskiej: (Roy, Kozak i Urbanowicz) oraz nasza znakomita orkiestra symfoniczna (operowa), lecz także zawodami najlepszych chórów ziemi wielkopolskiej i lubuskiej.

Niezwykle ciekawym punktem programu będzie wspólne odśpiewanie przez wszystkie, biorące udział w zawodach chóry — utworów zadanych tj. „Krakowiaka"; „Niech się panie stroją w pasy" — St. Moniuszki oraz „Wojaka" — Fr. Chopina pod batutą dyrektora artystycznego Związku prof. St. Kwaśnika.

Koła, które chcą wziąść udział w koncercie i zawodach Jubileuszowych muszą wcześnie zgłosić ilość członków, kategorię i ew. zapotrzebowanie noclegów oraz obiadów w sekretariacie Związku, Poznań, ul. Półwiejska 35. (wł)

KRONIKA OSTROWSKA

Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Kina: Kino Słońce: Niewidzialny detektyw.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 18 bm dr Chmiel, ul. Wrocławska 1; nocny 19 bm. dr Mikulska, ul. Kolejowa 15. Do 25 bm. Stara Apteka.

— **Z żałobnej karty.** W Skalmierzycach Nowych zmarł zasłużony tamtejszy działacz społeczny, sekretarz Zarządu Gminnego śp. W. Orłowski. W pogrzebie wzięły udział delegacje partii i organizacji, oraz liczne rzesze społeczeństwa. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. kan. Jedliński.

— **Pioruny wyrządzają szkody.** Ostatnie dni obfitowały w burze, a co za tym idzie pioruny wyrządziły liczne szkody. W **Raszkowie** zabity został od pioruna koń, a właściciel jego p. Al. Skórnicki został ciężko porażony. W **Gostyczynie** w czasie szalejącej burzy piorun wpadł do mieszkania Ignasiaków i zranił leżącą w łóżku Ignasiakową. Rany na szczęście okazały się nie niebezpieczne.

— **Sukces radiowęzła ostrowskiego.** Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wspólnie z Radiowęzłem ostrowskim w doskonałym zrozumieniu ważności podjętej pracy energicznie zmierza do otwarcia własnego studia radiowego. Studio ma na celu informowanie słuchaczy poza wiadomościami ogólnokrajowymi o przejawach życia naszego powiatu i jego rozwoju.

Praca ta oczywiście ze względów technicznych i finansowych napotyka na znaczne trudności. Żeby jednak nie odraczać sprawy, zorganizowany już Komitet Powiatowy postanowił dać na razie przynajmniej jedną godzinę w tygodniu własnego programu i dziesięciominutową audycję w każdą niedzielę.

Uważamy, że praca Społ. Komitetu Radiofonizacji Kraju zasługuje na uznanie całego społeczeństwa i uwagę czynników miarodajnych, które powinny przyjść Komitetowi z pomocą, aby inicjatywa rozwinięcia studia ostrowskiego i postawienia go na przyzwoitym poziomie mogła zostać w jak najbliższym czasie zrealizowana.

Wierzymy też, że wszystkie organizacje i osoby prywatne, mogące tutaj coś pomóc, nie omieszkają stanąć na równi z Komitetem do pracy. Oczekujemy zatem z niecierpliwością pierwszej audycji naszego własnego studia.

Ogłoszenie przetargu na dzierżawę jezior

Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na okres 6 lat na jeziorach według niżej podanego wykazu:

L. p.	Nadleśnictwo	Powiat	Nazwa jeziora i powierzchnia w ha	Dzień przetargu
1.	Złoty Potok	Świebodzin	1. Nisulice, 575 ha; 2. Złoty Potok, 36 ha; 3. Tibersee, 25 ha; 4. Czarne, 5 ha	15. 9
2.	Świebodzin	Świebodzin	1. Paklitz, 225 ha; 2. Galgen, 76 ha; 3. Pinsee, 20 ha; 4. Hammer, 5 ha; 5. Staropole, 3 ha; 6. Braufelde, 3 ha	15. 9.
3.	Grabina	Krosno n. Odrą	1. Środkowe-Głębokie, 131 ha; 2. Gelud, 50 ha; 3. Zisken, 28 ha; 4. Głębina, 15 ha; 5. Murcig, 15 ha; 6. Joting, 13 ha; 7. Kamień, 7 ha; 8. Libochen, 8 ha; 9. Molc, 3 ha; 10. Białe, 3 ha; 11. Kąpielisko, 9 ha.	16. 9.
4.	Koserz	Krosno n. Odrą	1. Brzeznice, 35 ha; 2. Młynki, 9,5 ha; 3. Plaw, 4 ha.	16. 9.
5.	Gryżyna	Krosno n. Odrą	1. Kalk, 20 ha; 2. Dobrosławskie, 5 ha; 3. Sorger, 10 ha; 4 Glocken, 6 ha.	16. 9.
6.	Niemaszchleba	Gubin	1. Borek, 68 ha; 2. Moczadło, 4 ha	17. 9
7.	Sława	Głogów	1. Duże Tarnowskie, 120 ha; 2 Oglisz, 20 ha; 3. Jeziorne, 15 ha	17. 9
8.	Brody	Żary	1. Głębokie, 20 ha; 2. Turno, 10 ha; 3 Ciche, 3. ha; 4. Płytkie, 2 ha; 5. Krzywe, 6 ha; 6. Lisówskie, 7. Dalcig, 7 ha	17. 9
9.	Dęby	Zielona Góra	1. Stare Koryto Odry, 21 ha	18. 9
10.	Zaborów	Kożuchów	1. Stare Koryto Odry 28 ha	18. 9.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na jezioro (nazwa jeziora) należy składać w Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze, Biuro Użytków Ubocznych i Gorspodarstw Nieleśnych do godziny 10 dnia wyznaczonego w wykazie. O godzinie 11 nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyboru I szczupaka z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym.

Równocześnie musi oferent napisać w swojej ofercie, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Dyrekcji wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odrzucenia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane na poczet kaucji na zawartą umowę. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurach odnośnych Nadleśnictw, względnie w Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych.

8-396

Dyrektor Lasów Państwowych
w z. (—) inż. H. Kemmer